Nr. 8. Kraków, dnia 1. listopada 1908. Rok I.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi I-go każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, ul. Stachowskiego 25.**
Manuskryptów nie zwraca się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
ADOLF LEKCZYŃSKI.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—.
Numer pojedynczy 40 h. — Numera pojedyncze można nabyć „w Ajencyi dzienników pp Hopcasa i Salomowej w Krakowie Sławkowska l. 2.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane“ od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz. — Śluby, zaręczyny, nekrologi po 80 h od wiersza za każdy raz.

Jubileusz Najjaśniejszego Pana.

Z dniem 2-go grudnia b. r. kończy Najjaśniejszy Pan 60-ty rok Swego panowania, tak długiego, że w dziejach nie ma podobnego, i tak szlachetnego. Postać Jego jest szczytem wzoru Monarchy, typem niebywałym, uosobieniem ludzkości i cnoty, jeżeli nie jedynem, to nadzwyczaj rzadkiem.

Osoba Jego umiała pogodzić monarchiczne zasady Swego Majestatu i prawa ze świadomością Swych obowiązków, z których tylko Jego monarchiczno-rycerskie słowa i niezliczone wspaniałe czyny powstały.

Z głębokiem uczuciem czci pochylają się przed Osobą Jego z całego świata głowy, z myślą tkliwą, że długie lata Jego rządów były nie tylko okresem trosk, ale i wielkich nieszczęść i boleści, znoszonych z siłą ducha, z godnością przed ludźmi i z poświęceniem dla swego obowiązku.

Cały świat z różnych stron składa Mu cześć. Świat urzędniczy, mając swe osobne obowiązki wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana, winien tę cześć należną nietylko zarówno z innymi, ale więcej od innych zaznaczyć. Z Jego Rządami, z Jego wolą, powstał inny kierunek i duch rządzenia w naszym kraju. Uznano bowiem i zabezpieczono prawa naszego narodu do bytu i rozwoju. Tu nie jesteśmy gnębieni, ani skazani na zagładę, jak to się dzieje z naszymi współrodakami pod innymi mocarstwami, gdzie z własnej ziemi przymusowo wywłaszczani i własnej mowy polskiej pozbawieni bywają; my zaś pod berłem Naszego Monarchy używamy wszelkich swobód i ochrony, wiemy i śmiało wypowiedzieć możemy, że jesteśmy Polakami. A Najjaśniejszy Pan — jedyny ze wszystkich panujących — jest i był dla nas dobry, wspaniały i zawsze szczerze nas kochający.

W historyi naszego kraju zapisano też Jego Imię — jako Najszlachetniejszego Dobroczyńcy.

W dniu 2-go grudnia b. r. cały nasz kraj, a w szczególności urzędnicy z Galicyi Zachodniej wyślą deputacyę do Najjaśniejszego Pana celem złożenia Mu hołdu w 60-tą rocznicę Jego Panowania — a poszczególne Związki zajmą się ułożeniem listy członków deputacyi — które powtórzą Mu oświadczenie: „Przy Tobie Najjaśniejszy Panie wiernie stoimy i zawsze przy Tobie być chcemy!“

Pożegnanie JWgo P. Jarosława Uhr-Stebelskiego, c. k. Wiceprezydenta Sądu krajowego Wyższego w Krakowie.

Wieść o przejściu Twojem w stan spoczynku, JWny Panie, zasmuciła szersze koła urzędników sądowych. którzy cenili w Twej Dostojnej Osobie nader szlachetnego rzecznika ich spraw.

Cieszyłeś się JWny Panie ogólnem poważaniem, skarbiłeś je Sobie rzetelnie, pracując z zaparciem się Siebie dla dobra państwa, kraju i stanu urzędniczego, żadnej stąd nie odnosząc korzyści i nie żądając żadnego uznania kierowałeś się jedynie poczuciem obowiązków, wynikających ze stanowiska Twego urzędu. To też Twoja Przezacna Osoba była zawsze przedmiotem uwielbienia i głębokiej czci u wszystkich podwładnych urzędników, bo przedstawiała zawsze prawdziwy ideał dobroci, wspaniałomyślnej szlachetności i powagi.

W zetknięciu z niższymi okazywałeś JWny Panie Twoją przychylność i popierałeś ich życzenia. Twoja nadzwyczajna uprzejmość w obejściu napełniała każdego otuchą i wiarą, i wielu z urzędników wstawiennictwu Twojemu JWny Panie zawdzięcza osiągnięcie upragnionego celu.

Stan urzędniczy Krakowskiego Sądu krajowego Wyższego — żegnając Cię JWny Panie, jako swego najlepszego Patrona na szpaltach „Reformy Urzędniczej“, składa Ci najserdeczniejszą podziękę, wyraża cześć i prosi, abyś go w Swej miłej pamięci zachować raczył. *Redakcya.*

Pragmatyka służbowa.

(Ciąg dalszy).

§ 16.

Urzędnicy państwowi nie mogą mieć ubocznych zajęć. które nie dadzą się pogodzić z piastowanym przez nich urzędem, w szczególności zajęcia te nie powinny wywierać szkodliwego wpływu na stosunek służbowy.

Przeciw zakazowi pewnego zajęcia ubocznego przysługuje prawo wniesienia zażalenia do komisyi personalnej I-szej instancyi.

§ 17.

Urzędnicy państwowi obowiązani są do przestrzegania ustanowionych godzin urzędowych, które nie mogą być przedłużone po nad 6 godzin dziennie i więcej niż raz przerwane.

§ 18.

O każdem zasłabnięciu należy jak najprędzej zawiadomić przełożonego urzędu. Dla każdego innego opuszczania służby należy naprzód postarać się o zwolnienie u bezpośredniego przełożonego urzędu. Nieprzewidzianą nieobecność należy jak najprędzej zgłosić. Świadectwo lekarskie przedłożyć należy dopiero po 8-dniowej nieobecności w urzędzie.

W wypadkach zasłabnięcia, którego nabawił się urzędnik w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, ponosi Państwo wszystkie koszta leczenia.

§ 19.

Roszczenia o odszkodowanie z tytułu stosunku służbowego mogą być dochodzone tylko w zwykłej drodze prawa.

§ 20.

Naczelnicy urzędów mają baczyć na odpowiedni rozdział pracy i prawidłowy tok czynności, jednak mają także obowiązek starać się o wprowadzenie tych sanitarnych i hygienicznych stosunków, które są warunkiem wydatnego spełniania obowiązków.

ROZDZIAŁ III.

O prawach urzędników państwowych.

§ 21.

Żaden urzędnik państwowy nie może z odwołaniem się na jego stosunek służbowy doznawać przeszkody w wykonywaniu praw zagwarantowanych zasadniczemi ustawami państwowemi.

Działający przeciw temu dopuszczają się zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

§ 22.

Urzędnik używa przed swym tytułem oznaczenia c. k. i posiada w swem miejscu służbowem prawo przynależności ale nie przymus przynależności. Urzędnicy, pełniący służbę po za granicami państwa, zatrzymują swą przynależność do ostatniego miejsca służbowego w kraju.

§ 23.

Wszystkie podania w sprawach służbowych są wolne od stempla. Przy nominacyach i awansach nie uiszcza się żadnych taks lub należytości.

§ 24.

Każdy urzędnik ma prawo posuwać się w oznaczonym okresie czasu na ustanowiony wyższy stopień płacy. Ustanowienie okresów i stopni ma nastąpić w uwzględnieniu wymaganego dla pojedynczych gałęzi służby wykształcenia, tudzież trudności i odpowiedzialności służby (awans czasowy).

§ 25.

Dla każdej kategoryi należy prowadzić co roku listę rang. Pierwsze wpisanie do listy następuje według czasu wstąpienia do służby. Przy równoczesnem wstąpieniu starszy wiek daje pierwszeństwo. Kandydata należy powoływać do służby jedynie według czasu ich ubiegania się o posadę.

§ 26.

Urzędnik powołany do służby państwowej używa tytułu odpowiadającego tej służbie. Ustanowienie i zmiany tytułów zastrzeżone są odnośnej władzy centralnej.

§ 27.

Każdy urzędnik ma prawo do poboru połączonej z jego posadą płacy, dodatków aktywalnych, funkcyjnych i personalnych jakoteż ustanowionej ustawowo emerytury.

Pozostałe po urzędnikach państwowych wdowy i sieroty mają prawo do zaopatrzenia ustawowego

włącznie z kwartałem pośmiertnym stosownie do obowiązujących każdocześnie przepisów ustawowych.

Wysokość poborów ustala się w drodze ustawodawczej, a to w ten sposób, że tak płacę, jako też dodatki aktywalne poddaje się w okresach co najwyżej od 10 do 10 lat rewizyi i nowej regulacyi zgodnie ze zmienionymi każdocześnie warunkami życia, przyczem należy szczególnie uwzględnić zbadać się mający statystycznie wzrost czynszów najmu i podrożenie najniezbędniejszych do życia artykułów.

Regulacya dodatków aktywalnych następuje wedle tych samych zasad i według tej samej ilości, klas dodatku aktywalnego, jak przy taryfie czynszowej dla wojska, przyczem należy również szczególniej uwzględnić ustalone faktyczne koszta życia w danej miejscowości.

Przeniesienie agend służbowych z jednej gałęzi administracyi państwowej do drugiej nie może pociągnąć za sobą żadnej materyalnej straty dla urzędników. Wypłata poborów następuje miesięcznie z góry, jeżeli zaś pierwszy dzień miesiąca przypada na niedzielę lub święto, w ostatnim dniu poprzednim minionego miesiąca.

§ 28.

W ten sam sposób należy też pensye wdowie i dodatki na wychowanie sierót po urzędnikach państwowych w odstępach czasu co najwyżej od 10 do 10 lat regulować przez ciała ustawodawcze i godzić je ze zmienionymi warunkami życia.

§ 29.

Każdemu urzędnikowi należą się za czynności urzędowe, przedsiębrane po za lokalem urzędowym, dyety i zwrot kosztów podróży, które w drodze rozporządzenia co 3 lata z góry ustanowić należy.

§ 30.

W razie przesiedlania z jakiegobądź powodu ma urzędnik państwowy prawo żądania zwrotu odpowiednich jego randze kosztów przesiedlenia, tudzież wszystkich kosztów, wynikłych z jego dotychczasowego stosunku najmu mieszkania.

Do przesiedlenia się pozostawia się urzędnikom termin 14-dniowy.

§ 31.

Każdy urzędnik ma co roku prawo do urlopu dla poratowania zdrowia, do którego urlopy z innych powodów udzielane nie mogą być wliczane. Rozdział urlopów między urzędników pewnego urzędu następuje w drodze dobrowolnego porozumienia się. W razie sprzecznych żądań rozstrzyga wyższa ranga służbowa, przy równej randze dłuższy czas służby.

§ 32.

Najkrótszy wymiar urlopu dla wypoczynku ustala się aż do ukończonego 10 roku służby łącznie ze służbą próbną względnie ze służbą nie stałą na 3 tygodnie, za każdy następny rok służby przedłuża się urlop o jeden dzień. Ci urzędnicy państwowi którzy urlop swój odbywają w czasie od 1. października do 30. kwietnia a więc w najgorszej porze roku, albo też regularnie służbę nocną pełnić muszą, mają prawo do urlopu dłuższego o tydzień po nad powyższy wymiar.

Obecne przepisy urlopowe dla nauczycieli państwowych pozostają nienaruszone.

§ 33.

Urlopy z innych powodów należy osobno wyjednać a udzielane być mogą do 14 dni przez przełożonego urzędu, ponad ten czas przez przełożonego wyższej władzy.

§ 34.

Przez odpowiednią ilość urzędników bez oznaczonego miejsca służbowego należy tak przy zastępstwach z powodu urlopu, jako też i przy zastępstwach z innych przyczyn starać się o to, ażeby czynności urzędowe urlopowanego nie doznały zwłoki w załatwianiu.

Gdzie szczególne stosunki zastąpienia brakującego urzędnika czynią możliwem tylko przez rozłożenie jego czynności na jego kolegów, tam należy się im osobne wynagrodzenie. Wysokość tego wynagrodzenia ustanawia komisya personalna I. instancyi.

§ 35.

Do zastępstwa opróżnionej posady urzędnika kierującego powołanym jest najstarszy rangą urzędnik odnośnej władzy lub urzędu.

§ 36.

W niedziele i święta odpoczywa wszelka służba państwowa. Gdzie rodzaj służby jest taki, że zupełne jej spoczywanie jest nie możliwem, należy ograniczyć ją do rozmiarów najniezbędniejszych, a przez zmianę urzędników starać się, aby nieunikniona przeszkoda w spoczynku niedzielnym lub świątecznym była ograniczoną na jak najmniejszą ilość urzędników (służba dyżurna). Także przełożony urzędu nie jest wolnym od służby dyżurnej. Urzędnikom, którzy pełnią służbę dyżurną, albo muszą spełniać służbowe obowiązki w niedziele i święta, należy następny dzień zostawić wolny dla wypoczynku, albo ilość godzin w niedzielę i święto w służbie spędzonych osobno według normy dla godzin nadobowiązkowych wynagrodzić.

§ 37.

Godziny nadobowiązkowe, które jednak tylko dla zwalczenia nadzwyczajnych czynności urzędowych są dopuszczalne, jak nie mniej służba w porze nocnej muszą być osobno wynagradzane. Normalna służba nocna trwa 6 godzin i uzasadnia prawo do zwrotu kosztów; dłuższa służba w porze nocnej ma być wynagradzaną osobno wedle norm dla godzin nadobowiązkowych. Dzień następujący bezpośrednio po służbie nocnej ma być wolnym od służby; jeżeli stosunki urzędowe nie zezwalają na dotrzymanie tego ostatniego przepisu, należy służbę dzienną następującą bezpośrednio po służbie nocnej wynagrodzić osobno wedle norm dla godzin nadobowiązkowych.

§ 38.

We wszystkich wypadkach, w których z charakterem służbowym urzędnika połączone jest mieszkanie urzędowe, ma mu ono być oddane bezpłatnie do użytku. W razie utraty mieszkania urzędowego z powodu śmierci, ma ono być opróżnione dopiero wedle miejscowych terminów do wypowiedzenia. Jeżeli opróżnienie musi prędzej nastąpić, należy spadkobierców poprzednika odpowiednio wynagrodzić. Lokalności urzędowe muszą być natychmiast opróżnione.

§ 39.

Każdy urzędnik państwowy ma być odpowiednio do jego zdolności, wiadomości, aplikacyi i nadawania się do pewnej posady opisanym. To kwalifikowanie odbywa się corocznie w miesiącu listopadzie na posiedzeniu komisyi personalnej. Przy powzięciu uchwały komisyi personalnej służy za podstawę opinia wydana przez przełożonego urzędu. Tę opinię należy najpóźniej do 15-go października odesłać do komisyi personalnej, przedtem jednak udzielić odnośnemu urzędnikowi jej odpis urzędowy dla wiadomości. Urzędnikowi wolno dołączyć do tej opinii swe uzasadnione przedstawienie, jeżeli czuje się nią być pokrzywdzonym. Komisya personalna ma w tym wypadku zarządzić potrzebne dochodzenia a uchwałę swą powziąć najpóźniej w miesiącu lutym następnego roku. Roztrzygnięcie komisyi personalnej należy w każdym poszczególnym wypadku podać do wiadomości kwalifikowanego urzędnika. Kwalifikacye mają być złożone u przełożonego urzędu do wglądu dla wszystkich urzędników odnośnej władzy. Przeciw rozstrzygnięciu komisyi personalnej pierwszej instancyi przysłuża prawo odwołania się do komisyi personalnej drugiej instancyi w przeciągu 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia o wyłożeniu kwalifikacyi, a podjętem być może przez samego kwalifikowanego urzędnika, tudzież przez każdego innego urzędnika tej samej władzy, który nie uznaje słuszności kwalifikacyi.

ROZDZIAŁ IV.

Komisye personalne.

§ 40.

Komisye personalne dzielą się na komisye pierwszej i drugiej instancyi. Komisye te składają się nie wyłączając przewodniczącego w połowie z członków mianowanych, w połowie z członków wybranych z uwzględnieniem każdej grupy urzędników.

§ 41.

Z pośród każdej dykasteryi wybiera każda grupa urzędników do komisyi pierwszej instancyi jednego członka i jednego zastępcę; do komisyi personalnej drugiej instancyi wybierają urzędnicy pewnej grupy w całem państwie po dwóch członków i po dwóch zastępców.

§ 42

Wybór członków komisyi personalnej odbywa się w miesiącu grudniu na przeciąg najbliższych trzech lat kalendarzowych, dzień wyborów należy ogłosić na 4-ry tygodnie przedtem w dzienniku rozporządzeń.

§ 43.

Wybór jest tajny i odbywa się za pomocą kartek głosowania. Używane być mogą tylko urzędowe karty głosowania, które każdemu uprawnionemu do wyborów mają być doręczone do rąk własnych przynajmniej na 8 dni przed terminem wyboru. Przełożeni urzędów zbierają zamknięte karty głosowania i odsyłają je nie otwierając do władzy centralnej, która zarządza skrutynium. Przy dalszych wyborach przedsiębierze skrutynium komisya ustępująca.

§ 44.

Każdy stale mianowany urzędnik (§ 1.) jest uprawnionym do wyboru i jest wybieralnym. (C. d. n.)

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc" w Krakowie.

Społeczeństwo ludzkie, obejmujące w sobie wszystkie stany i zawody i pouczone doświadczeniem, doszło do przekonania, iż osiągnięcie pewnego stopnia dobrobytu zawisłem jest bezwarunkowo tylko od wspólnej akcyi w pracy twórczej korporacyjnej poszczególnych stanów i zawodów. Dlatego też i rząd uznając konieczność potrzeby organizacyi korporacyjnych poszczególnych stanów i idąc za hasłem „Viribus unitis" wydał w tym celu i duchu zasadnicze ustawy normujące porządek organizacyjny.

Obecnie nie ma już żadnego zawodu i stanu, któryby nie był zorganizowany w silne stowarzyszenia i związki, nie ma stronnictwa politycznego, któreby nie było zwarte w silną korporacyę celem ochrony swych praw i popierania interesów w życiu zawodowem.

Nasz stan zawodowy sądowych urzędników kancelaryjnych idąc za przykładem i postępem całego świata, zorganizował się w ten sposób, że koledzy poszczególnych prowincyi względnie okręgów sądów krajowych wyższych połączyli się w osobne stowarzyszenia z własnym zarządem celem należytej obrony praw swoich i popierania interesów lokalnych, wynikających z odrębnych stosunków prowincyonalnych lub okręgowych. Stowarzyszenia te podlegają centralnemu związkowi sądowych urzędników kancelaryjnych, zorganizowanemu w Wiedniu, jako środowisku wszystkich władz centralnych i ciał prawodawczych celem ochrony naszych praw wspólnych i popierania naszych ogólnych interesów w całem państwie austryackiem i z nim się też we wszystkich sprawach wprost znoszą.

Związkowi temu nie można też robić wymówek, ani czynić wyrzutów z jego dotychczasowej pracy około naszego ogólnego dobra, jego bowiem praca w każdym kierunku była zawsze sumienną i intenzywną i jemu tylko osiągnięty dotąd wielki sukces zawdzięczamy.

Zatem organizacya tak Związku centralnego, jako też naszego stowarzyszenia „Własna pomoc" oparta jest na zasadniczych ustawach państwowych, cel zaś obu tych organizacyi określony jest dokładnie statutami przez odnośne władze zatwierdzonymi. Ustawy te i statuta unormowały wewnętrzne urządzenia stowarzyszeń, mianowicie że każde stowarzyszenie wybiera sobie wydział do kierowania nawą organizacyjną, który też reprezentuje stowarzyszenie na zewnątrz wobec władz i społeczeństwa i odpowiada za majątek stowarzyszenia, a członkowie stowarzyszenia podporządkowani są temu wydziałowi.

Wydział naszego stowarzyszenia przeszedłszy ogień organizacyi, rozwinął czynność około wspólnych spraw naszych w każdym kierunku tak szczerą, chętną i sumienną, że żadna inna organizacya stanowczo nie byłaby w stanie wykazać w tak krótkim czasie tyle już korzystnej pracy około ogólnego dobra kolegów zachodniej Galicyi, zmierzając równocześnie do stałego ugruntowania silnych podstaw solidarnego zjednoczenia przy jednem bratniem ognisku, a stowarzyszenia innych dykasteryi urzędniczych z podziwem uznają tę czynność i widzą w naszem stowarzyszeniu jedyną w swoim rodzaju organizacyę odpowiadającą obecnym wymogom czasu.

I zdawałoby się, że wydział bynajmniej nie dał

powodu do jakiegokolwiek niezadowolenia, niechęci lub nieufności.

A mimo to pewna grupa kolegów jednego z obwodów naszego okręgu z niewytłómaczonego dotąd powodu, wyłamując się z solidarności stowarzyszenia, wbrew naszym zasadom organizacyjnym, wdała się oddzielnie w korespondencyę z centralnym związkiem w Wiedniu, bez wiedzy i porozumienia się z wydziałem naszego stowarzyszenia, stawiając odrębne postulaty z domaganiem się kreowania teraz już 5% posad rangi VIII. w naszym etacie i wywołując tem samem zdziwienie i rozgoryczenie u najmłodszych kolegów, wyczekujących z niecierpliwością wyrównania najpierw stosunku trójkowego najniższych trzech rang.

Wprawdzie pojawił się w organie naszym „Reforma Urzędnicza“ artykuł, pochwalający ten postulat, wydział stowarzyszenia „Własna Pomoc“ jednak ani z postawionym postulatem, ani też z owym artykułem się nie solidaryzuje i wystąpienie owej grupy kolegów uznał na odbytem dnia 24. października b. r. posiedzeniu za niewłaściwe i sprzeczne z zasadniczymi postulatami Towarzystwa.

Każdy bowiem zdrowo myślący przyzna, że wystąpienie odrębne owych kolegów nie było na miejscu, bo albo mamy stowarzyszenie i jego wydział, który ma imieniem stowarzyszenia działać, albo go nie mamy, a zatem skoro nie istnieje taka alternatywa, to nie można dopuszczać do występowania grupie pojedynczych członków, albowiem skutki rozbicia się na odrębne grupy z pewnością tylko by nam szkodę przyniosły.

Pamiętajcież na trafny argument ruski, że „hromada, to wełykij czełowik“, a w ostatnim naszym komunikacie przytoczyliśmy, co powiedział deputacyi urzędniczej pewien wysoki urzędnik w ministerstwie: „Dawniej odnosiły się do rządu w sprawach urzędniczych tylko pojedyncze jednostki, lub pewne grupy, z któremi rząd się nie liczył. Dziś czasy są inne. Urzędnicy mają zwarte silne organizacye, z któremi rząd liczyć się musi i zapewniam, że co od tych organizacyi pochodzi, rząd bierze pod rozwagę i do kosza nie składa“, a konkluzya tego, że jeżeli nie uzyskamy naszych żądań jako silna organizacya całą falangą, to pojedynczo lub małemi grupkami z pewnością nic nie uzyskamy.

Nawołujemy przecież w naszym organie w każdym numerze o nadsyłanie nam artykułów i opisów rzeczowych, dlaczegóż więc w każdym wypadku nie mamy porozumiewać się wprost z wydziałem, każda bowiem sprawa bywa tu dokładnie omówioną, zbadaną, a w ważnych wypadkach nawet w porozumieniu z centralnym związkiem załatwioną według ogólnych życzeń, a nie według „widzimisię“ kilku kolegów.

Wydział zresztą z postawionym postulatem pomnożenia 5% posad VIII. rangi o tyle zgodzić się nie może, ile że postawiony jest przez walne zgromadzenie stowarzyszeń ogólny postulat domagania się pełnego systemu trójkowego najniższych trzech klas rangi i 10% posad rangi VIII. i od zmiany tego żądania możemy odstąpić dopiero na najbliższem walnem zgromadzeniu, zwłaszcza że stowarzyszenie sądowych urzędników kancelaryjnych we Lwowie i inne, według zasięgniętej informacyi, przy tym postulacie obstają.

Wydział poczynił tylko odpowiednie starania, aby nasz okręg przy kreowaniu nowych posad X., IX. i VIII. rangi w tym roku, względnie z początkiem roku 1909 nie był pokrzywdzonym, a zresztą bądźmy umiarkowani w rozgłaszaniu tej sprawy, bo to popsuć może całą akcyę w naszych dążeniach, a nawet czynniki miarodajne tego sobie nie życzą. Komunikując to ogółowi P. T. Kolegów, mamy uzasadnioną nadzieję, że podobne szkodliwe naszej organizacyi wystąpienia więcej się nie powtórzą i przystępujemy do spraw naszych lokalnych.

W dniu 2. grudnia nietylko stan urzędniczy, lecz wszystkie narody całego państwa austryackiego obchodzić będą uroczystość jubileuszu 60-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najukochańszego nam Monarchy. W dniu tym, według otrzymanych zapewnień, ma nastąpić posunięcie do wyższej rangi *ad personam* wielu urzędników państwowych.

Już dla tego samego, iż stowarzyszenie nasze, oparte na podstawach szerokiej humanitarności, założono na pamiątkę tego jubileuszu, cięży na nas szczególny obowiązek uroczystego uczczenia tego tak ważnego w życiu Sędziwego Jubilata, a rzadkiego w dziejach dnia.

Wprawdzie rząd nie stawia przeszkód w powstawaniu organizacyi urzędniczych, a nawet chętnie patrzy na pomyślny rozwój tychże, jednak nie brak jeszcze takich czynników, które nie mogąc pogodzić się z postępem ducha czasu, niechętnie spoglądają na te organizacye i widzą w nich coś niewygodnego, coś wyłamującego się z pod dyscypliny urzędowej i naruszającego obowiązki karności i porządku. Jest więc obowiązkiem naszego stowarzyszenia zamanifestować w dniu tym uroczyście swe istnienie i przez publiczne złożenie hołdu Swemu Ukochanemu Monarsze okazać, że sądowi urzędnicy kancelaryjni stali zawsze lojalnie przy Tronie i że organizacya nasza nie przeszkadza nam wcale być wiernymi poddanymi, dobrymi, lojalnymi, świadomymi swych obowiązków urzędnikami i obywatelami.

Wydział też zwraca się do wszystkich członków naszego stowarzyszenia w miejscu i z prowincyi z wezwaniem, aby w dniu tym wzięli czynny udział w uroczystościach i manifestacyach, ku uczczeniu tego dnia pamiątkowego odbyć się mających, a wydział imieniem stowarzyszenia wyśle osobne pismo hołdownicze.

Niestety, na 448 kolegów, około sztandaru wzniosłej idei humanitarności „Własnej Pomocy“, solidarności i jedności stanęło dotąd 339 kolegów, reszta zaś, około 100 kolegów stoi zdala obojętnie, z założonemi rękami i przypatruje się bezczynnie naszej mozolnej pracy, i na składane ofiary na ołtarzu „Własnej Pomocy“, aby kiedyś odnieść stąd korzyści kosztem drugich uzyskane. Sądzimy jednak, że w dniu jubileuszowym ockną się ci obojętni i staną ostatecznie solidarnie pod tym sztandarem i uczczą jako członkowie stowarzyszenia tę drogą pamiątkę.

Połowę wydrukowanych cegiełek na fundusz założenia bursy dla naszych dzieci na pamiątkę właśnie tego jubileuszu rozesłaliśmy wszystkim członkom naszego stowarzyszenia wraz z konsygnacyami rozdziału do rozsprzedaży. Należy więc wykorzystać chwilę i nie zaniedbać żadnej nadarzającej się sposobności w pozbyciu tychże, zwłaszcza iż na początku akcyi okazało się, że społeczeństwo, uznając wzniosłość celu, chętnie ofiarę składa. O zwrot potwierdzonych konsygnacyi upraszamy, gdyż są one dowodem, że cegiełki doszły do rąk właściwych.

Z bólem jednak zaznaczyć musimy, iż tak znaczna ilość kolegów, nie będąc członkami stowarzyszenia, nie

bierze udziału w rozsprzedaży tychże cegiełek, nie zważając, jak wielką wyrządzają szkodę stowarzyszeniu, a niestety znalazło się kilku także z pomiędzy członków, którzy bez podania przyczyny bloczki zwrócili, chociaż mają dobrą sposobność pozbycia tychże. Apelujemy więc do poczucia honoru, ambicyi i obowiązku tych wszystkich, aby do wspólnej pracy w rozsprzedawaniu cegiełek przystąpili i po odbiór bloczków w wydziale stowarzyszenia się zgłosili.

Żadne z dotychczasowych stowarzyszeń niema tyle moralnych i materyalnych zobowiązań względem swoich członków, ile ma stowarzyszenie nasze, a zobowiązania te oparte są tylko na miesięcznych wkładkach w wysokości 1 K. Jeżeli więc wkładki te nie będą regularnie wpłacane, to i stowarzyszenie mimo największej pracy, starań i najlepszych chęci wydziału należycie prosperować nie może, dlatego też upraszamy wszystkich tych członków, którzy ze swojemi wkładkami zalegają, aby zaległości te do końca grudnia wyrównali.

W październiku mieliśmy wypłatę jednego pogrzebowego dla dziecka niżej lat 10 w kwocie 25 K.

Na budowę bursy Personal sądu powiatowego w Tyczynie z niewiadomego tytułu złożył 3 K 03 h, za które serdecznie dziękujemy. Wobec czego ogólna suma funduszu wynosi obecnie 350 K 10 h prócz funduszu z cegiełek. Przypominamy zarazem P. T. Kolegom obowiązek zbierania datków na ten cel przy każdej nadarzającej się sposobności; każda korona, każda 20, 10 halerzówka, a nawet każdy halerz będzie nam drogim, gdyż z założeniem tej bursy ugruntowane zostaną podstawy naszej organizacyi.

Polepszenie stosunków awansowych.

W urzędach podatkowych posunięto w tym roku znaczną ilość urzędników do wyższej klasy rangi. Z końcem b. r., lub z nowym rokiem 1909, nastąpić ma także nominacya. Ministerstwo skarbu zezwoliło bowiem na pomnożenie posad w wyższych rangach przy tychże urzędach, mianowicie o 66 oficyałów w X. randze i 184 asystentów w XI. randze za zwinięciem tyluż posad XI. rangi i praktykantów. Nadto kreowanych będzie przy tych urzędach o 10 posad VII. i 29 posad IX. rangi więcej.

Budowa tanich mieszkań dla personalu kolejowego.

Ministerstwo kolejowe rozpoczęło już budowę 12 nowych domów we Lwowie dla służby kolejowej z 192 mieszkaniami.

Również zakupiono już grunt pod budowę domu dla urzędników z 58 mieszkaniami, a projekt tej budowy jest już opracowany. Obie te akcye budowlane kosztować będą około dwóch milionów.

W Krakowie rozpocząć się ma wkrótce budowa 2 domów dla urzędników przy torze kolejowym od strony Grzegórzek i 6 domów dla służby przy stacyi kolejowej w Krowodrzy, koszta tych budowli obliczono na 800.000 koron. Znajdzie w nich pomieszczenie 18 rodzin urzędniczych i 100 rodzin służby kolejowej. Oprócz tego ma być wybudowanych w Prokocimie 12 budynków mieszkalnych dla służby zatrudnionej przy kolei w Podgórzu-Płaszowie.

Dla Stanisławowa jest zamiar wybudowania 3 budynków mieszkalnych z mieszkaniami dla 36 urzędników, oraz 10 budynków ze 120 mieszkaniami dla podurzędników, służby i robotników kosztem 700.000 koron.

Wreszcie w tym roku jeszcze ma się rozpocząć budowa domów mieszkalnych dla personalu kolei północnej, zatrudnionego na stacyach Zabierzów i Szczakowa.

Tylko o budowie tanich domów dla urzędników państwowych nic nie słychać. Stowarzyszenie budowy tanich domów dla urzędników państwowych, przed 5-ciu laty w Krakowie zawiązane, nic dotąd nie zrobiło. Rok cały upłynął na rozpisaniu konkursu celem rozparcelowania zakupionego kawałka gruntu pod domki urzędnicze, a o dalszych czynnościach, jak o niwelacyi, nic nie słychać, to potrwa z pewnością 10 lat.

W ostatnich miesiącach zawiązało się wiele podobnych stowarzyszeń budowlanych w różnych miejscowościach w Galicyi, które poczyniły daleko idące roboty wstępne. Zawiązane w tym roku Stowarzyszenie Urzędników budowy tanich domów we Wiedniu przygotowało już teren pod budowę i zabezpieczyło sobie znaczną dotacyę na ten cel u rządu, a u nas w Krakowie grobowa cisza, mimo iż właściciele czynsz z mieszkania z każdym dniem podwyższają do wstrętnej już wysokości.

Ej Panowie! źle się bawicie. Wy sobie politykujecie, a nam idzie o nasze i naszych rodzin życie!

VI.

Uwagi Pesymisty.

Nadzieja otrzymania złotego kołnierza, przyznam się panom kolegom, tak mi zawróciła głowę, że nietylko w ubiegłym miesięczniku zapomniałem podzielić się z wami wrażeniami, jakie odniosłem podczas mej ostatniej bytności w Krakowie, no i naturalnie z wizyty mej, jaką złożyłem w sądzie powiatowym przy ulicy św. Jana, ale na domiar nieszczęścia przeoczyłem datę konkursu na posadę starszego oficyała w Krakowie.

Jak, to złoto może zaślepić człowieka a do tego jeżeli tylko 10% tego drogiego kruszcu z systemu trójkowego ma przypaść na oddział weteranów, będących już niemal na wysłużeniu, nie przypuszczam bowiem, ażeby miano ozłocić kołnierze młodym naczelnikom kancelaryjnym, którzy i bez złotych kołnierzy mają tak poważne miny urzędowe i taki zapas energii, że nawet IX. ranga przed X., jak n. p. u nas w Pipidówce, ugina pokornie czoła, choćby tylko dla świętego spokoju, zresztą mosterdzieju wedle planów tych panów zajśćby musiały przy użyciu tego systemu objawów koleżeństwa niespodziane figle, że jedna i ta sama osoba obchodziłaby uroczyście dwa razy awans i to w jednym roku, no a dwa grzyby w barszcz to trochę za wiele, bo traci na smaku.

To też zawiał chłodzący wielce wiatr między Jasłem a Tarnowem, który, mam nadzieję, ochłodzi trochę zapał rzekomo pokrzywdzonych brakiem złota naczelników kancelaryjnych, a wielce uraduje naszych starych weteranów, którzy już w IX. randze zdarli i zdrowie i siły i mają wszelkie prawa znaleść na starość otuchę i bodziec do dalszej kieratowej pracy w wyzyskaniu dla siebie owych 10% trójkowego szczęścia

bez żadnego uszczerbku dla młodszych kolegów, na których zarówno w sprawiedliwym rozdziale owych 100.000 koron przypadnie słuszna część choćby tytułem kompensaty za zawiedzione chwilowa przedwczesne ozłocenie kołnierzy.

Takie jest moje zdanie naturalnie ze skromną uwagą, że właśnie ci starzy weterani właściwie nie zasługują po większej części na tak serdeczne poparcie pesymisty, choćby dlatego, że ignorują sobie nasze towarzystwo „Własnej pomocy“ w Krakowie i z zapatrywania, że im już nic więcej do szczęścia nie potrzeba — dotąd przeważnie oni tylko na członków się nie zgłosili.

A pokazuje się, że trzeba im jeszcze do szczęścia złotych kołnierzy, dlatego choćby na czas, zanim nie będzie jeszcze obsadzonych 10% tych złotych kołnierzy, należałoby, aby się zapisali do Towarzystwa „Własnej Pomocy“ urzędników kancelaryjnych sądowych w Krakowie, płacąc przez kurtuazyę wkładki od dnia założenia tegoż — zaco pesymista postawi we właściwem miejscu wniosek na powiększenie VIII rangi z 10% na 15%, pod warunkiem, że się zgodzą, iż kołnierze będą ze złota ale „rzeszowskiego“.

Na tem kończę moje dzisiejsze uwagi, przepraszając z góry za moje pesymistyczne zapatrywania na tak szlachetny kruszec jak złoto, do którego i ja przyznam się otwarcie z Pipidówki wyciągam moją długą szyję wraz z kołnierzem i sześcioma rozetami od lat 15-tu na nim błyszczącemi. *Jaśmin.*

Kronika.

Lokal c. k. Urzędu podatkowego. W Krzeszowicach znanej miejscowości malarycznej, wystawiła tamtejsza gmina budynek murowany, a nie mając widocznie naiwnych lokatorów, umieszczono w nim przed 2 laty c. k. Urząd podatkowy.

Na zewnątrz wygląda ten budynek dosyć okazale, a nawet jak na Krzeszowice imponująco, niestety wewnątrz tego budynku, a więc w kancelaryach Urzędu podatkowego, wilgoć, grzyb i powietrze z tego powodu wprost zabijające, bo urzędnicy tamtejsi, nie chcąc wąchać stęchłych odorów grzyba, oblewają podłogę naftą, z czego zwłaszcza z rana atmosfera wprost nie do zniesienia. Gdyby do podobnego budynku miano wprowadzić np. konie wojskowe, to z pewnością uznałaby komisya weterynaryjna za niedopuszczalne, gdy jednak rozchodziło się w swoim czasie o umieszczenie tam ludzi, wystarczyła niestety opinia jakiegoś niepowołanego i niefachowego urzędnika c. k. starostwa w Chrzanowie, aby ów budynek za mieszkalny i dobry przyjąć. Wprawdzie urzędnicy tamtejsi przez swego naczelnika mieli remonstrować i donosić o nieużyteczności lokalów z powodu zgnilizny, lecz za tę odwagę pan naczelnik tamtejszego Urzędu, choć 19 lat jest poborcą podatkowym, dotąd nie anwansował. Gdyby Jego Ekscellencya pan Minister Korytowski zobaczył tę zgniłą budę, z pewnością ulitowałby się nad tymi nieszczęśliwymi urzędnikami, niestety Wiedeń tak daleko, a słowa urzędnika podatkowego bez echa.

Z naszej strony apelujemy imieniem tych biedaków nie do władz wyższych, lecz do tamtejszej publiczności i pp. posłów, by tą drogą ratować narażone w wysokim stopniu zdrowie i życie tych urzędników podatkowych, a tem samem istnienie ich niewinnych familii. Ci ludzie godni są przecież lepszej doli, bowiem pędzić życie w takiej norze, to najzdrowszy człowiek naraża się na gruźlicę, reumatyzm i inne, kalectwo na całe życie powodujące choroby.

Z prowincyi nam donoszą: Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 22. lipca 1908 Nr. 154. Dz. u. p. przeniesiono kilka miast z III. do II. klasy dodatku aktywalnego. Wskutek tego podniesienia otrzymał urzędnik XI. rangi 6 K, X. kl. rangi 8 K, a IX. 10 K miesięcznie więcej! Podwyższenie olbrzymie i odtąd już chyba żaden urzędnik uszczęśliwionych miejscowości nie może narzekać, że nie ma za co mieszkania zapłacić, lub że rząd o niego nie dba.

Gdy sługa żąda dziś podwyższenia płacy, to także podobną kwotą jej wysługę podwyższamy. Szkoda tylko, że od tego podwyższenia rząd nie każe sobie zapłacić zwrotu procentowego, lub tytułem taksy. Nie zapomnieli o tem jednak właściciele domów, bo dowiedziawszy się o podwyższeniu dodatku aktywalnego, podnieśli zaraz mieszkania o 6 do 10 K miesięcznie. Cóż więc zyskał urzędnik, ten paryas państwowy?

Równocześnie z tem podniesieniem dodatku, otrzymali także pomocnicy kancelaryjni po 9 K, a oficyanci po 10 K miesięcznie.

To równomierne traktowanie urzędników z pomocnikami i oficyantami nie jest pozbawione pewnego sarkazmu humorystycznego, gdyż pewien oficyant, syn urzędnika, mając u ojca mieszkanie, otrzymał podwyżkę 10 K miesięcznie, zaś jego ojciec, urzędnik już starszy i mający liczną rodzinę, tylko 6 K. System prawdziwie austryacki. Przypomina on nam znowu regulacyę płac z przed lat 10, gdy urzędnikom podwyższono płacę aż o 200 złr., a sługom państwowym tylko o 500 złr. Pan minister skarbu ma też czasem swoje ciekawe pomysły!

Koleżeńskie zebranie odbędzie się dnia 7-go listopada b. r. o godzinie 7. wieczór w restauracyi p. Zegadłowicza, dawniej Jadowski, Grodzka Nr. 46.

Ostrzeżenie. Zawiadamiamy P. T. Kolegów miejscowych i z prowincyi, aby do restauracyi p. Wiktora Suskiego przy ul. Grodzkiej i placu Dominikańskim nie uczęszczali, bo mogłaby ich spotkać nieprzyjemność, jak to już się stało w jednym wypadku.

Lw. 94599/8.

Konkursa.

Stypendyum z zapisu śp. ks. Jana Kucharskiego rocznych 600 kor. dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach, rodziców biednych, narodowości polskiej, obrządku łac.

Pierwszeństwo mają dzieci urzędników prywatnych a między tymi wykazujący się szlachectwem.

Podania do 15. listopada b. r. do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* z 9/10 b. r. Nr. 231.

Stypendyum rocznych 420 kor. z funduszu naukowego na rok szkolny 1908/9, dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi oddających się naukom lekarskim na krajowych Uniwersytetach.

Podania do 15. listopada b. r. za pośrednictwem wydziału lekarskiego Uniwersytetu do c. k. Namiestnictwa.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* z 15/10 b. r. Nr. 236. (Kronika)

Lw 100793.

Stypendyum 400 kor z fundacyi śp Napoleona Jeleńskiego dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do 15 listopada b. r.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* z dnia 17. października b. r Nr. 238.

L. Pr. 2964/8.

Posada starszego oficyała kanc przy Sądzie powiatowym w Gorlicach. Podania do 5. listopada b r. do Prezydyum Sądu obwodowego w ;aśle. — *Gazeta lwowska* z 18/10 Nr. 239.

L 14608/8

Cztery posady kancelistów sądowych, a mianowicie w Bieczu, Krośnie, Nisku i Radłowie.

Podania do 30. listopada b r. do dotyczącego sądu kolegialnego należy wnosić.

Na wszystkie te posady wymagane uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

L. Pr. 3034.

Posada naczelnika kancel sąd. przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym-Sączu.

Podania do 15-go listopada b r do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

L W. 90.177/8.

Ogłoszenia stypendyów różnorodnych dla uczniów z terminem do 15 listopada b r. umieszczone są w *Gazecie lwowskiej* z 30/10 b Nr. 249.

OGŁOSZENIA.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego